

***Sygn. akt VI P 353/19***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Marta Kiszowara

Protokolant: Agnieszka Niecikowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI P 353/19

## UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł powództwo przeciwko Gminie B. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1 450 zł, powiększonej o ustawowe odsetki za opóźnienie – od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu podniósł, że w okresie od 1973 r. do 2005 r. pracował w Zespole Szkół (...) w B., tj. jednostce budżetowej Gminy M. B.. Od 2006 r. do 2017 r. włącznie, otrzymywał od pracownika szkoły list z formularzem wniosku o przyznanie świadczenia socjalnego na kolejny rok. Co roku powód składał wymagane dokumenty i otrzymywał świadczenie. Taki stan trwał do czasu zmiany polegającej na przeniesieniu do Scentralizowanego Funduszu Świadczeń Socjalnych przy SP (...)w B. (dalej: SFŚS). Z uwagi, że nie otrzymał ww. dokumentów w 2018 r., w grudniu 2018 r. udał się do SFŚS, gdzie uzyskał informację, iż termin do złożenia wniosku upłynął w listopadzie 2018 roku. Wskazano tam, że nikt nie miał obowiązku, aby go informować o przedmiotowym świadczeniu. W 2019 r. pracownik SFŚS poinformował go telefonicznie, jakie dokumenty i kiedy ma złożyć. Złożył je i otrzymał świadczenie za 2019 rok. Podał, że niezasadnie mu odmówiono prawa do świadczenia socjalnego (za 2018r.).

Pozwany Gmina B. wniosła o oddalenie powództwa. Domagała się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że świadczenia ze Scentralizowanego Funduszu Świadczeń Socjalnych nie mają charakteru roszczeniowego, co oznacza, że emeryt nie może rościć sobie od nich prawa. Wskazała, że powód winien był zainteresować się trybem przyznania świadczeń w SFŚS. Nie usprawiedliwia go powoływanie się na wieloletnią

praktykę. Fakt, że pracownik ŚFŚS zatelefonował do powoda w 2019 r., nie wynikało z powrotu do dawnej praktyki. Poinformowano jedynie powoda, że jego wniosek z 7 stycznia 2019 r. nie zawierał wymaganych załączników.

Na rozprawie z dnia 23 stycznia 2020 r. powód poparł swój wniosek. Wysokość dochodzonego roszczenia uzasadnił informacjami uzyskanymi od innych emerytów. Podniósł, że pozwaną powinna być Gmina B.. Zapytał, skąd miał wiedzieć o zapisie z § 9 ust. 1 Regulaminu gospodarowania środkami Scentralizowanego Funduszu Świadczeń Socjalnych Emerytów i Rencistów były nauczycieli m. B..

Na tej samej rozprawie pozwana podniosła brak legitymacji biernej Gminy B.. Podała, że Zespół Szkół (...) w B. nadal istnieje jako szkoła i dalej funkcjonuje. Zarządza ona funduszami socjalnymi. Pozwana nigdy nie była pracodawcą powoda.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanej.

Strona pozwana nie była pracodawcą powoda. W myśl bowiem art. 3 k.p. pracodawcą jest jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Jak wskazał SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 1998 r., II UKN 196/98 (OSNP 1999/18/589, OSNP-wkl. 1999/3/10, Wokanda 1999/11/32), dla nauczyciela, niezależnie od sposobu nawiązania z nimi stosunku pracy, pracodawcą jest szkoła. Niczego w tym nie zmienia fakt, że stosownie do przepisu art. 104 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, prowadzenie szkół podstawowych przeszło z dniem 1 stycznia 1994 r. do obowiązkowych zadań własnych gmin. To, że szkoły od tego terminu są prowadzone przez gminy, nie oznacza, że przestały one być pracodawcami dla zatrudnionych w nich nauczycieli i innych pracowników.

Stroną powodową w niniejszej sprawie winien być Zespół Szkół (...) w B., w której to jednostce powód pracował jako nauczyciel przed przejściem na emeryturę w 2005 r. (okoliczność bezsporna). To właśnie pracodawca administruje środkami z zakładowych funduszy świadczeń socjalnych (art. 10 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych – Dz. U. 2019.1352.j.t. ze zm.). Z materiału dowodowego nie wynika, aby doszło likwidacji ww. szkoły lub przekazania jej prowadzenia osobie prawnej niezbędnej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, co wskazywałoby, iż inny podmiot obowiązany byłby do naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (zob. art. 53 ust. 3a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Dz. U. 2019.2215.j.t.). Nie są znane szczegóły przeniesienia Scentralizowanego Funduszu Świadczeń Socjalnych przy SP (...)w B. (fakt zaś, że powód w 2018 r. został przeniesiony do podanego funduszu jest bezsporny), co pozwalałoby rozważać uznanie, iż ww. szkoła nie powinna być legitymowana biernie w niniejszej sprawie (wbrew twierdzeniom pozwanej nie wynika z materiału dowodowego, aby przeniesienie to zostało dokonane na wniosek powoda – pismo z dnia 19 października 2017 r., o którym wspomina w odpowiedzi na pozew – k. 16, nie znajduje się w aktach sprawy). Niezależnie jednak do tego, pozwanym w niniejszej sprawie nie powinna być Gmina B..

Powód nie zdecydował się, aby wnioskować o wezwanie do udziału w sprawie Zespołu Szkół (...) w B., mimo , że był poinformowany o problemie z legitymacją bierną Gminy B. na rozprawie ( nagranie posiedzenia), stanowczo wskazywał, iż powinna ona być pozwaną w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 477 zd. 1 k.p.c. w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3, sąd może dokonać również z urzędu.

Sąd nie skorzystał z fakultatywnej możliwości wezwania z urzędu do udziału w sprawie ww. szkoły w trybie art.477 zd.1 kpc . Sąd miał na względzie stanowcze stanowisko powoda, ale przede wszystkim, wzięto pod uwagę fakt, iż dochodzone przez stronę powodową powództwo, nawet, gdyby było skierowane przeciwko właściwemu podmiotowi, to i tak podlegałoby oddaleniu. Dochodzone świadczenie nie ma bowiem charakter roszczeniowego, co wynika jednoznacznie z § 9 ust. 1 Regulaminu gospodarowania środkami Scentralizowanego Funduszu Świadczeń Socjalnych Emerytów i Rencistów (zob. k. 22). Możliwość jego przyznania, jak i wysokość, nie opiera się na żadnych obiektywnych

kryteriach (por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20.01.2005 r., I PK 146/04, dotyczące premii uznaniowej) i tym samym charakter uznaniowy.

Dodatkowo, aby w ogóle ubiegać się o jego utrzymanie, to zgodnie z ww. regulaminem powód winien był złożyć stosowny wniosek z określonymi dokumentami (§ 9 pkt. 2 regulaminu). Powód nie wykazał, aby faktycznie w 2018 r. zawniósł o przyznanie przedmiotowego świadczenia za 2018 r. (zaprzeczył temu pozwany; nie wynikało to przedłożonych do pozwu dokumentów – k. 6-10). W związku z czym niewykorzystane środki za 2018 r. przesyły do funduszu na kolejny rok (§ 9 pkt. 4 regulaminu). Brak też podstaw, aby uznać, że pracodawca powoda – czy też SFŚS – byli obowiązani, aby przypominać o możliwości złożenia przedmiotowego wniosku stronie powodowej.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną. Jak W. jest osobą w podeszłym wieku (jak wynika z nr PESEL, urodził się w (...) r.). Niewątpliwie obowiązek poniesienia kosztów procesu na rzecz Gminy B. byłyby dla niego nadmiernym obciążeniem finansowym. Zauważyć też trzeba, że kwestie dotyczące określenia kto jest pracodawcą w myśl art. 3 k.p. są problematyczne dla osób zawodowo zajmujących się prawem pracy. Tym bardziej, mógł w tym zakresie nie mieć wystarczającego rozeznania powód. Z ludzkiego punktu widzenia można też zrozumieć jego konsternację związaną z niewypłaceniem świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych. Podkreślić też należy, że niniejsza sprawa nie była skomplikowana ani obszerna. Nie wymagała dużego nakładu pracy od pełnomocnika pozwanej. Zatem, zdaniem Sądu, nie uzyskanie kosztów zastępstwa procesowego za niniejsze postępowanie nie będzie stanowiło z perspektywy Gminy B. zauważalnej straty finansowej.